

# Śmierć wyspy. Na ratunek lasom Yamdena

## Śmierć wyspy

Żyjemy na jednej planecie, na której dominuje system zabijający życie, dlatego potrzebne są wspólne wysiłki dla ratowania naszej matki ziemi.

## Na ratunek lasom Yamdena

Earthaction Alert

Mieszkańcy indonezyjskiej wyspy Yamdena od sześciu lat prowadzą dramatyczną walkę o uratowanie swoich lasów, a tym samym swojego miejsca do życia. Przeciwstawiają się ich wycinaniu, będąc brutalnie represjonowani. Dalsze wycinanie lasów oznacza absolutną śmierć wyspy. Sytuacja jest krytyczna. Mieszkańcy wyspy błagają o natychmiastową pomoc.

Indonezja jest olbrzymim, południowoazjatyckim archipelagiem. Dwieście milionów ludzi żyje tam na ponad 13 tysiącach wysp i wysepek. Jest jednym z najróżnorodniejszych kulturowo i przyrodniczo miejsc na świecie. Choć zajmuje jedynie 1,3% powierzchni ziemskiego ładu zawiera aż 10% wszystkich istniejących na ziemi lasów tropikalnych i aż 40% tropikalnych lasów deszczowych Azji. Jest skarbnicą różnorodności biologicznej. Żyje tam ponad 500 gatunków ssaków (w tym 200 rzadkich i ginących), 1500 gatunków ptaków, 7000 gatunków ryb, 1000 gatunków gadów i płazów, ponad 20 tysięcy gatunków roślin, w tym 10 tysięcy najróżniejszych gatunków drzew! Mowa tu oczywiście o gatunkach poznanych, większość z żyjących w lasach deszczowych jest jeszcze nie poznana i pewnie nigdy nie będzie. Podobnie jak wszystkie inne atrakcyjne przyrodniczo miejsca na ziemi Indonezja jest eksploatowana na wielką skalę, a jej walory, jeśli sytuacja się nie zmieni, skazane na zagładę.

W kraju panuje reżim wojskowy, wspierający prezydenta Suharto, piastującego swój urząd od 1966 roku. W tym czasie kraj pozornie wzmocnił się ekonomicznie, rozwinął i wzbogacił. Faktycznie wzbogaciła się klasa rządząca kosztem środowiska naturalnego i reszty społeczeństwa. Indonezja to kraj, w którym nie obowiązują elementarne prawa człowieka, niszczy się lokalne tradycje i utrzymuje mieszkańców w strachu i posłuszeństwie. Realizuje się wielki program „trans-migracyjny”, polegający na przesiedlaniu ludzi i największych i najbardziej zaludnionych wysp na mniejsze i słabo zaludnione, co równoznaczne jest z usunięciem kolejnych tysięcy kilometrów kwadratowych lasu i wzniciem konfliktów etnicznych. Liczy się tylko szybki zysk, więc nie ma problemu z uzyskaniem koncesji na wyrąb drewna z pierwotnych lasów deszczowych. Tempo wycinania lasów ustępuje dziś już tylko Brazylii. Indonezja jest więc jednym z najpotężniejszych eksporterów drewna na świecie.

We wschodniej części archipelagu leżą stosunkowo, jak na Azję, słabo zaludnione wyspy **Tanimbar**. Największą z nich jest **Yamdena** o powierzchni 435 tysięcy hektarów, z których dwie trzecie pokryte są dziewiczym lasem. Większość mieszkańców (80 tysięcy) żyje „z lasu”, tj. zbierając i żywiąc się jego owocami i miodem oraz uprawiając wymiennie na niewielkich poletkach fasolę, ziarno kakao i inne rośliny. Dodatkowym zajęciem jest także łowienie ryb. Obszar wyspy i wszystko, co się na niej dzieje kontrolowane jest przez tradycyjne prawo, według którego poszczególne rodziny przekazują „swoje” tereny swojemu potomstwu z pokolenia na pokolenie. Zgodnie z tym prawem całe terytorium wyspy jest własnością rdzennych mieszkańców pomimo tego, że granice poszczególnych własności nie są wyznaczone.

Las Yamdena pokrywa 320 tysięcy hektarów wyspy, schodząc ku wybrzeżom gdzie zmienia charakter na mangrowy. Olbrzymie rozmiary drzew świadczą o tym, że las liczy sobie wiele wieków. W lesie tym rosną rzadkie gatunki orchidei, żyją unikalne odmiany papug kakadu, czapli czy dzikiego bawołu. Prezydent kraju, który mówił zawsze wiele o ochronie środowiska, na dowód prawdziwości swych intencji ogłosił w 1971 roku lasy wyspy Yamdena (z uwagi na ich niezwykłą wartość) jako chronione i ustanowił na obszarze 72 tysięcy hektarów – najstarszej części – rezerwat.

I oto 20 lat później indonezyjskie Ministerstwo Leśnictwa wydało koncesję na wycięcie 164 tysięcy hektarów lasu na Yamdena, czyli połowę wszystkich lasów wyspy. Rzecz jasna stało się to bez jakiegokolwiek porozumienia z odwiecznymi właścicielami lasów. Nie wiedzieli o niczym dopóty, dopóki nie zobaczyli w styczniu 1992 roku drwali biorących się do wycinania ich drzew. Takich rozmiarów wycinka zagroziła istnieniu rezerwatu przyrody, rzadkim gatunkom, rafie koralowej otaczającej wyspę, w końcu środowisku życia ludności tubylczej i całemu ekosystemowi w ogóle. Yamdena, podobnie jak całe skupisko wysp Tanimbar zbudowana jest ze skały wapiennej. Gleba po usunięciu rosnących na niej lasów ulega błyskawicznie erozji. Można to zaobserwować na sąsiednich wyspach, gdzie po wcześniejszym wylesieniu całe połacie ziemi stały się całkowicie jałowe.

Ludność wyspy podjęła natychmiastowy protest. Poparły go inne indonezyjskie społeczności. Niestety, rząd pozostawał głuchy. W następnym roku doszło do oficjalnego spotkania ludności protestującej z władzami oraz do demonstracji w stolicy kraju Dżakarcie. Tymczasem na Yamdena demonstrujący wieśniacy występujący przeciwko pracownikom firm drzewnych spotkali się z przemocą; wielu z nich było aresztowanych, bitych i torturowanych. W tym samym czasie prowadzący kampanię w skali całego kraju zwrócili się o pomoc do innych państw i organizacji. Wkrótce do władz Indonezji zaczęły napływać liczne protesty i petycje z całego świata. Pod taką presją Ministerstwo Leśnictwa wstrzymało wycinkę na Yamdena. Wykonano ekspertyzę, która dowiodła, że prace zrębne na wyspie nie miały nic wspólnego ze zrównoważoną gospodarką Wyspiarze radowali się ze zwycięstwa. Radość jednak nie trwała długo.

W lipcu 1995 roku nowy minister wydał nową koncesję, tym razem dla rządowej firmy drzewnej, współpracującej z firmą prywatną.

Grupa mieszkańców wyspy nauczona doświadczeniem kampanii prowadzonej 2 lata wcześniej zaskarżyła posunięcie ministerstwa do sądu lokalnego, jako niezgodną z prawem ochrony środowiska i prawem własnościowym. Sprawę przegrali.

Teraz, kiedy to czytasz trwa wycinanie dziewiczych lasów deszczowych na Yamdena w tempie, jakiego jeszcze nie było. Czyni się to w imię postępu (to wersja oficjalna) i bogacenia się wąskiej grupy ludzi utrzymujących swą władzę przy pomocy wojska. Mieszkańcy wyspy złożyli odwołanie do Sądu Najwyższego. Jeśli przegrają, zwrócą się do Trybunału Międzynarodowego. Podejmują wielkie wysiłki rozpowszechniając po świecie apel o pomoc i szukając poparcia gdzie się tylko da. W marcu br. Parlament Europejski wystosował rezolucję nawołującą rząd Indonezji do wstrzymania eksploatacji lasów na Yamdena. Międzynarodowe naciski są w tej chwili najbardziej pożądaną metodą zdolną wpłynąć na decyzję rządu w Dżakarcie.

**Ludzie Yamdena są zrozpaczeni. Czują się oszukani i okradzeni. Ich las jest ich jedynym domem. Nie mają wyjścia, muszą go obronić. Ale są za słabi, by zrobić to samodzielnie. Proszą o pomoc!**

W 1993 roku międzynarodowa presja odegrała kluczową rolę w kampanii na rzecz powstrzymania wycinki lasów na Yamdena. Gdziekolwiek jesteś na świecie *twoja* akcja znów może w tej sprawie pomóc.

Weź długopis i napisz do Indonezyjskiego Ministra Leśnictwa. Załadaj:

- natychmiastowego wstrzymania prac zrębowych na wyspie Yamdena.
- uznania prawa własności do terytorium wyspy dla jej odwiecznych mieszkańców na podstawie funkcjonującego tam tradycyjnego prawa.
- konsultacji z rdzennymi mieszkańcami wyspy dotyczących wszystkich zamierzeń i planów rządu związanych z wyspą. Oto adres, oraz wzór listu w języku angielskim:

Oprac. Marta Lelek

Djamaludin Suryohadikusumo, Minister of the Department of Forestry Gedung Manggala Wanabhakti, Blok 1, Lt. 4, Jl. Gatot Subroto Senayan, Jakarta Pusat, INDONESIA, fax: (62) 21 570 0226

## **Sample letter to the indonesian minister of forestry**

Dear Mr. Suryohadikusumo,

I am writing to express my deep concern at the destructive logging operations on the island of Yamdena (Tanimbar Islands).

As you know, in 1971, your government made the laudable decision to designate Yamdena Island a conservation area. Yet in 1995, you gave permission for a total of 164,000 hectares of Yamdena's forests to be logged. This is in clear violation of your own 1971 Decree, and only serves to undermine your government's stated commitment to sustainable forestry and conservation.

Furthermore, you will know from the protests by Yamdena's islanders in 1992 and 1993, when your government withdrew the first logging concession from Yamdena, that logging on the island is fiercely resisted by the majority of local people. Yamdena's people hold traditional (adat) land rights to their forests, and have done so for centuries. They rely on the forests for their livelihoods. Commercial logging concessions bring few benefits to the local people. On the contrary, they destroy the ecology of the island and undermine the ability of current and future generations to improve their living standards. The current logging has not been based on any transparent or reliable Environmental Impact Assessment, and the scientific survey carried out on Yamdena in 1993 showed the island's fragility and unsuitability for commercial logging.

I urge you to cancel immediately the logging concession on Yamdena island, to recognise the traditional land rights of Yamdena's population, and to restore the forests to traditional ownership. Furthermore, I sincerely hope your government will ensure that the local people of the Tanimbars are fully involved in

any future decisions, so that the fair sharing of benefits from natural resource exploitation and management in the region is assured.

By taking these measures, you will be demonstrating to the Yamdena islanders, and to the international community, that you are genuinely committed to environmental protection, and to upholding the basic rights of your citizens. In doing so, you will have the support of concerned people everywhere.

I look forward to your reply.

Yours sincerely,